

LILIANA WIERZBICKA

Etyka w teorii Jerzego Landego

Ethics in Jerzy Lande's theory

UWAGI WSTĘPNE

Termin etyka nie posiada jak dotąd precyzyjnego i jednoznacznego określenia. Etyka uznawana jest za dyscyplinę naukową zawierającą prawo i moralność, czyli dwie części wzajemnie się uzupełniające, zupełnie niemające ze sobą nic wspólnego, czyli sobie obce. Rozpatrywana jest również jako teoria wartości lub jako teoria postępowania. W polskiej literaturze poświęconej problematyce etyki jako części ogólnej zawierającej w sobie prawo i moralność spotykamy się w pracach Leona Petrażyckiego i jego ucznia Jerzego Landego. Lande zafascynowany ideami swojego nauczyciela niemal całą swoją twórczość poświęcił propagowaniu jego dzieł i obronie psychologicznej teorii prawa w Polsce. Przybliżenie, obronę i rozwijanie wszechstronnej i wielopłaszczyznowej teorii mistrza uznał za swoje posłannictwo naukowe.¹

¹ Zob. K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 1174.

ETYKA

Jerzy Lande uznawał, że termin etyka jest pojęciem nadrzędnym względem pojęć prawa i moralności. Naukami etycznymi zaś nazywał nauki o prawie i moralności, gdyż normy moralne i prawne stanowią odmianę wspólnej klasy norm etycznych. Jerzy Lande pisał, że „psychologiczne teorie Petrażyckiego – jego psychologia emocjonalna oraz psychologiczne części teorii prawa i moralności (omawiające jeszcze inne przeżycia poza prawnym i moralnym) – zawierają to, czego nie ma wcale lub co znajduje się w bardzo mało wartościowych zaczątkach w kapitale nauki dzisiejszej: psychologiczną analizę, klasyfikację i teorię działania szeregu przeżyć ocenających”.²

Lande podkreślał, że w etyce człowiek jest zdany niemal całkowicie na parę orzeczników „dobry – zły”, które są używane w różnych gałęziach etyki i obejmują również oceny pozaetyczne. „Etyka podzieliła się od dawna na dwa kierunki: etykę dobra (wartości) i etykę imperatywu. Pierwsza obiera sobie za wzór wyrażenia, jak »miłość bliźniego jest dobra (jest cnotą)«, »zabójstwo jest złe (jest grzechem, zbrodnią)«, druga wzoruje się na wyrażeniach »kochaj bliźniego; należy, powinno się kochać bliźniego«, »nie zabijaj; nie powinno się zabijać«. Pierwsza rozważa etykę jako system zdań wartościujących, krytycznych, posługuje się językiem dobra (wartości), druga rozważa ją jako system zdań postulowanych, posługuje się językiem powinności”.³

Zdania wartościujące wyrażają się przez wyrazy ubogie i wieloznaczne, postulatowe zaś mają treść bogatszą, dlatego też teksty wszelkich kodeksów i ustaw są redagowane językiem normatywnym przy użyciu jedynie pomocniczo języka dobra.

Jerzy Lande przedstawiał schemat podziału zdań etycznych na zdania teoretyczne i praktyczne. Nauki teoretyczne stwierdzają obiektywnie to, co jest. Nauki praktyczne zaś wyrażają przepisy postępowania i mówią o tym, co powinno być. Zdania i nauki praktyczne dzieli na dwa dalsze typy: 1) normatywne, które wskazują określone postępowanie jako obowiązujące w sposób zasadniczy, oraz 2) teleologiczne, wskazujące pewne postępowanie jako środek do osiągnięcia celu.

Wśród nauk teoretycznych wyodrębniał ogólną teorię prawa, wypowiadającą tezy o klasie „prawo”, i teorie konkretno-indywidualno-historyczne i opisowe. Ogólną teorię prawa zaś dzielił na: 1) teorię prawa, czyli naukę empiryczną o zjawiskach prawnych, 2) dogmatykę prawa, czyli naukę normatywną i 3) politykę prawa mającą za zadanie ocenę prawa ze względu na jego doskonalenie.⁴

² J. Lande, *O tak zwanej socjologii nauki*, Kraków 1935, s. 44.

³ Id., *O ocenach*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1948, z. 3–4, s. 264.

⁴ Zob. L. Jaworski, *Prof. J. Lande*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1925, nr 1–12, s. 64.

Podobny podział, jego zdaniem, powinien być przeprowadzony również w naukach moralnych, gdyż pozwoli „rozwinąć każdą z nauk prawnych i moralnych w dyscyplinę samodzielną i płodną i oczyścić ją od pomieszkań, paraliżujących ich rozwój dotychczasowy”.⁵

Stanowisko pozytywistyczne w etyce wyrażało się w tezie, że nauka powinna badać tę moralność i to prawo, które istnieje w społeczeństwie. Badanie to powinno polegać na negacji etyki normatywnej już istniejącej, a tworzeniu teorii prawa i moralności. Jednak stało się inaczej. Zdaniem Landego badanie etyki rzeczywistej sprowadziło się do ustalenia norm obowiązujących postępowania, z tą różnicą w stosunku do etyki normatywnej absolutnej, że norm nie tworzone, tylko znajdowano je gotowe, opierając się na przykład na zwyczajach czy przekonaniach.⁶ Program teoretycznego badania prawa nie przyniósł zamierzonego celu, chociaż w założeniach szedł w dobrym kierunku.

We wszystkich naukach, które zajmują się człowiekiem i jego stosunkami z innymi ludźmi, powstaje moment wartościowania, oceny tego co dobre i tego co złe. W prawie i moralności mamy do czynienia z normami, czyli przepisami postępowania, wskazującymi postępowanie słuszne i obowiązujące. Jedni pojmują nauki prawne i moralne jako nauki normatywne, czyli wypowiadające normy powinnościowe. Inni uważają, że nie ustalają one żadnych wartości, lecz badają pewne zjawiska w odniesieniu do tych wartości.

Jerzy Lande stał na stanowisku, że „w dziedzinie humanistycznej, w szczególności zaś w dziedzinie moralności i prawa, mamy do czynienia – prócz ocen celowościowych, które i tu są możliwe – jeszcze z ocenami innego typu – z ocenami postępowania jako „dobrego samo w sobie”, „słusznego”, „sprawiedliwego”, „obowiązującego” itp.; przedstawiają one w poszczególnych dziedzinach swoiste odmiany”.⁷ Przekonania moralne i prawne występują w naszej psychice nawet wtedy, gdy tego nie chcemy i nie zdajemy sobie sprawy z ich występowania. Gdy chcemy mówić o prawie i moralności w sposób obiektywny, wprowadzamy do naszych sądów element oceny i robimy to często nieświadomie. Przy próbach ujęcia teoretycznej istoty prawa, pojawia się poważna trudność, jaką można zauważyć we wszystkich naukach, które mają do czynienia z ocenami, np. dla nauki o moralności. Polega ona na tym, że gdy rozpatrujemy dany czyn pod względem moralnym, to do kryterium oceny, w naszym przekonaniu obiektywnej, wdziera się pytanie, czy dany czyn odpowiada pewnej naszej moralności i naszym przekonaniom? Do analizy wdziera się ocena i to samo spotykamy w dziedzinie prawa.

⁵ *Ibid.*, s. 65.

⁶ Zob. J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 55.

⁷ *Id.*, *Teoria prawa*, Kraków 1931, s. 3.

Zdaniem Landego ocena prawna wyznacza podmiotom uprawnienia i obowiązki i jeśli chcemy zrozumieć, co znaczy to „uprawnienie” i ten „obowiązek”, musimy zajrzeć do własnej naszej psychiki i zbadać, co się w tej psychice dzieje, gdy komuś takie uprawnienia i obowiązki przyznajemy. W przeciwnym razie nie zrozumielibyśmy po prostu sensu tych wyrazów, tak samo jak nie zrozumielibyśmy znaczenia ocen smakowych: „smaczny”–„wstrętny”, gdybyśmy się nie odwoływali do swoich reakcji smakowych.⁸

Autor *Studiów z filozofii prawa* dążył do stworzenia jednej definicji prawa, która byłaby punktem wyjścia wszelkich badań nad prawem i prowadziłaby do ujednoczenia metodologicznego. Ubolewał nad tym, że każdy z autorów ma dziś swoistą definicję pojęcia centralnego, czyli prawa. Różnica ta wynikała z przyjętego kierunku i sposobu poszukiwania tej definicji. Jerzy Lande na podstawie teorii Petrażyckiego dawał następujące określenie prawa. „Prawo jest jedną z form oceny postępowania, oceny praktycznej, to znaczy przedstawiającej dane postępowanie jako w pewien sposób pożądane, mianowicie (gdy przyjmujemy definicję Petrażyckiego) jako obowiązujące, a należne drugiej. Ocena ta znajduje wyraz w normach, które stanowią jeden z typów przepisów postępowania”.⁹ Prawo jest też pojmowane przez niego jako czynnik organizacyjny społeczeństwa, posiadający własne organy i instytucje w przeciwieństwie do moralności, która takich organów nie posiada. Ono też jest podstawowym bodźcem wzajemnego zachowania się ludzi. Lande uważał też, że „[p]rawo jest nam dane przede wszystkim jako zjawisko psychiczne i czynnik życia społecznego, i naukowe pojęcie jego jako klasy odrębnej jest jedno – to pojęcie teoretyczne tego zjawiska prawnego; pojęcie normy przydatne zarówno dla teorii, jak i dla dogmatyki, stanowi tylko wyodrębnioną idealnie treść wszelkiego prawa; dogmatyczne pojęcie „prawa obowiązującego” obejmuje konkretny system norm pewnego ustroju lub jego części, jest więc pojęciem pochodnym od zasadniczego”.¹⁰ Prawo ma dążność do krystalizowania się w pewien szablon pozytywny, oparty na określonych faktach normatywnych. Spełnia ono funkcję organizacyjną, wytwarzającą hierarchię społeczną i funkcję podziału dóbr materialnych, będącą podstawą bytu gospodarczego. Prawo przystosowuje się do warunków życia społecznego i w miarę postępu wymaga od człowieka coraz więcej w dziedzinie zachowania się.

Lande stwierdzał za Petrażyckim, że prawo to przeżycie etyczne, którego emocje mają charakter dwustronny, imperatywno–atrybutywny. Atrybutywność emocji prawnych ujawnia się w innym działaniu moralności niż prawa. Jest ona czynnikiem pociągającym za sobą pewne swoiste tendencje psychiczne i spo-

⁸ Zob. id., *Studia ...*, s. 674.

⁹ *Ibid.*, s. 40.

¹⁰ J. Lande, *Norma a zjawisko prawne*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1925, nr 1–12, s. 344.

łeczne.¹¹ Prawo nastawione jest na koordynowanie zachowania się ludzi i jest czynnikiem wiążącym społeczność. Prawo obowiązujące, zdaniem Landego, nie jest pojęciem teoretycznym, ale opiera się na pewnym wartościowaniu, na uznaniu jego mocy obowiązującej. „Używanie terminu »prawo«, »prawny« (zarówno »moralność« jak i »moralny«) w znaczeniu praktycznym, jako »prawnie (»moralnie«) obowiązujący«, »słuszny«, »dobry« itd. – wymaga przyjęcia przez naukę jakiejś określonej normy czy systemu norm za swój, zsolidaryzowania się z jego treścią, przyjęcia jej za obowiązującą dla siebie”.¹²

Charakterystyczne dla Landego było stałe i konsekwentne akceptowanie podstawowych tez teorii swojego mistrza, a zarazem jej rozwijanie i uzupełnianie ewentualnych luk. Leon Petrażycki znajduje zjawisko zwane przeżyciem etycznym w sferze zupełnie innej niż ta, w której go szukano dotychczas, a mianowicie w sferze psychiki ludzkiej. Przeżycia etyczne, mające w swoim składzie fakt normatywny, czyli fakt, który w przekonaniu przeżywającego wyznacza treść normy i stanowi źródło jej mocy obowiązującej, jest przeżyciem pozytywnym (heteronomicznym). Natomiast nieposiadające go przeżyciem intuicyjnym (autonomicznym). Lande, bazując na tej teorii, stwierdzał, że w dziedzinie owych przeżyć mamy do czynienia z dwoma rodzajami impulsów. Jednym typem jest impuls etyczny i odpowiadająca mu norma o charakterze jednostronnie imperatywnym, obarczający tylko obowiązkiem, drugim zaś jest norma imperatywno-atrybutowa, w której obowiązek odczuwany jest jako należność drugiego podmiotu. Przeżycia etyczne pierwszego rodzaju nazywamy przeżyciami moralnymi, natomiast drugie – prawnymi. Lande dodawał, że teoria Petrażyckiego w stosunku do prawa jest „zwrotem kopernikowskim”.¹³ „Przeżycia prawne mają inne działanie zarówno motywacyjne, jak i wychowawcze, niż moralność, wytwarzają prócz stanów psychicznych biernych (obowiązku) – stany czynne (poczucie prawa), mają inny wpływ na realizację czynną obowiązku, inaczej reagują na niewykonanie go, stwarzają w tych razach sankcje, z których rozwojowo wyrasta sankcja państwowa”.¹⁴

Według Landego normy etyczne składają się z norm moralnych i norm prawnych. Normy moralne nakazują nam pewien sposób postępowania jako obowiązujący. Mają charakter bardziej twardy i kategoriyczny, zarazem jednak są bardziej ogólne i niekodyfikowane. Moralność z zasady nastawiona jest na osiągnięcie pewnej doskonałości osobistej. W normie prawnej dane postępowanie ma również charakter obowiązku, co ją łączy z normą moralną, ale z tym, że zachowanie się, stanowiące obowiązek jednego podmiotu, jest jednocześnie uprawnieniem drugiego podmiotu. Można zatem jasno uchwycić charakter obo-

¹¹ Zob. id., *Historia filozofii prawa*, Kraków 1935, s. 12.

¹² Id., *Norma ...*, s. 294.

¹³ K. Pol, *op. cit.*, s. 1168.

¹⁴ J. Lande, *Przedmiot i metody filozofii prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1916, z. I–II, s. 219.

wiązku moralnego, zastanawiając się nad nakazami Ewangelii, które żądają pokory, odpłacania dobrem za złe. Tak samo jasno występują w naszej świadomości obowiązki prawne, związane zawsze z należnością drugiego podmiotu. Czytając przepisy ustaw, widzimy, z jednej strony, obowiązek posłuszeństwa, z drugiej prawo władzy, obowiązek dłużnika – uprawnienie wierzyciela. Zdaniem Landego normy etyczne są wytworami naszego życia społecznego, powstają z nacisku, jaki wywiera grupa społeczna i jej władza na swoich członków, aby kierować ich postępowaniem w sposób dla całej grupy pożądany.¹⁵ Realnym odpowiednikiem normy, jego zdaniem, jest przeżycie psychiczne oraz zachowanie się zgodne z normą, które nazywa pośrednim odpowiednikiem realnym normy. Krytykując przeciwstawienie rzekomo autonomicznej moralności heteronomicznemu prawu, dość rozpowszechnione w teoriach etycznych, stwierdza, że różnica między normowaniem autonomicznym (intuicyjnym) a heteronomicznym (pozytywnym) polega na tym, że jednym z ogniw niezbędnych w uzasadnieniu normy pozytywnej jest stwierdzenie realnego istnienia faktu normatywnego – ogłoszenia ustawy, przykazania boskiego, wyroku sądowego.¹⁶ Różnica między tymi normami niezależnie od tego, czy chodzi o prawo, czy o moralność polega na ich uzasadnieniu. Pozytywność normy polega właśnie na tym, że można ją oprzeć na jakims fakcie, z którego wypływa jej powaga. Z powyższego wynika, że możliwa jest tak moralność pozytywna, jak i intuicyjna. Podobnie można stwierdzić istnienie prawa pozytywnego i intuicyjnego. Dla przykładu jeżeli osobnik A, wobec kolizji norm znalazł oparcie w autorytecie i jest przekonany o tym, że nie powinien kłamać, bo tak nakazuje przykazanie boskie, to stwierdzamy przeżycie moralności pozytywnej i normę heteronomiczną. Jeśli natomiast A jest przekonany o tym, że nie powinien kłamać, bo kłamstwo jest czymś złym z natury, mamy przeżycie moralności intuicyjnej i normę autonomiczną. Lande uznawał normy prawne za arbitralne, podczas gdy normy moralne wywodził z tradycji. Normy prawne wiązał z autorytetem jakiejś instytucji, natomiast normy moralne uważał za autonomiczne.¹⁷

Jerzy Lande przedstawiał następujące różnice w działaniu prawa i moralności:

1. Przeżycie prawne wytwarza psychikę prawną, kształtuje typ człowieka posiadającego poczucie własnych praw względem innych, własnej godności. Przeżycie moralne takiej psychiki nie wytwarza.

2. Przeżycie prawne wytwarza inne poczucie obowiązku wskutek swojej atrybutywności i wywiera silniejszy nacisk na postępowanie niż poczucie obowiązku moralnego. Prawo jest w życiu społecznym cenniejsze niż moralność, stanowiąc podstawę ustroju społecznego. „Moralność jest z jednej strony pionier-

¹⁵ Zob. id., *Nauka o normie prawnej*, „Annales” UMCS 1956, s. 24.

¹⁶ Id., *Norma ...*, s. 276.

¹⁷ Zob. S. Jedynak, *Etyka w Polsce*, Wrocław 1986, s. 107.

rem, gdyż w rozwoju społecznym nowe oceny pojawiają się zwykle w formie moralnej, by potem częściowo przetwarzać się w prawne, a z drugiej strony, jest uzupełnieniem prawa w tych dziedzinach postępowania, które nie nadają się do uregulowania prawem (w których ma więc monopol) z tego powodu, że ich charakter atrybutywny jest wykluczony (np. ewangeliczny nakaz nadstawiania drugiego policzka po otrzymaniu uderzenia w jeden)”¹⁸

3. Psychika prawna kładzie większy nacisk na zaspokojenie roszczenia niż na spełnienie obowiązku, przy tym obowiązek ten może być spełniony również przez inne osoby. Moralność zaś nie uznaje zastępcy i domaga się, aby obowiązek był spełniony przez konkretny podmiot i wykonany z poczuciem obowiązku.

4. W razie niewykonania obowiązku psychika prawna domaga się jego bezwarunkowego spełnienia przy pomocy represji i przymusu, natomiast moralna jest bardziej elastyczna i rozciągliwa, ogranicza się często jedynie do żalu czy nagany.

Zdaniem J. Landego istnieje duża dążność do pozytywizacji prawa, do stworzenia szablonu norm, który byłby oparciem dla ludzi odnośnie do ich praw i obowiązków oraz ściślego, niemal matematycznego określenia treści tych praw i obowiązków. „Nauka stara się wytworzyć jeden, jak najbardziej jednolity logicznie system prawa, chociażby same fakty normatywne temu się sprzeciwiały; stara się wypełnić w nim luki, usuwać sprzeczności, słowem dokonywać owego »grzebania się w zgniłym drzewie« – a wszystko to w tym celu, aby podawany ludności szablon obowiązującego zachowania się był jednolity i monopolistyczny”¹⁹. Zjawiska, na które się ludzie powołują, jako podstawę obowiązywania prawa, Lande nazywał faktami normatywnymi. Prawo oparte na tych faktach normatywnych nazywa prawem pozytywnych, czyli heteronomicznym, natomiast na nich nieoparte, intuicyjnym, czyli autonomicznym.²⁰ Według Jerzego Landego wśród uczonych istnieje skłonność do utożsamiania faktów normatywnych z prawem, tymczasem prawo pozytywne jest to przekonanie oparte na faktach normatywnych.

Rozpowszechniony jest pogląd, że wszelkie prawo jest pozytywne, intuicyjne, a zaś jest wszelka moralność. „Tymczasem tak prawo jak i moralność mogą być raz pozytywne, raz intuicyjne, a błędny pogląd tych uczonych tłumaczy się tym, że w nauce prawa panuje metoda dogmatyczna (a dogmatyk zajmuje się jedynie prawem pozytywnym), oraz tym, że w dziedzinie prawa proces pozytywizacji osiąga większy zakres niż w dziedzinie moralności, a to dlatego, że pozytywizacja prawa ma (z powodu zaczepnego charakteru prawa) znaczenie bardziej doniosłe dla społeczeństwa”²¹.

¹⁸ J. Lande, *Historia filozofii prawa*, Kraków 1947, s. 10.

¹⁹ Id., *Studia ...*, s. 660.

²⁰ Zob. id., *Historia filozofii prawa*, Kraków 1947, s. 10.

²¹ Id., *Studia ...*, s. 425.

Nauka niejednokrotnie próbuje ujmować prawo teoretycznie. Prawo zaś, zawierając w sobie czynnik normatywny, należy do sfery praktycznego życia człowieka. Lande podkreślał, że gdy się moralność i prawo porównuje, nie przeciwstawiając normy normie, przeżycia przeżyciu, lecz normie moralnej lub przeżyciu moralnemu, przeciwstawia się w prawie pewne czynniki społeczne, na przykład nacisk władz, przymus, sankcje itp., zapomina się, że takie same czynniki i wytwory wiążą się także ze zjawiskiem moralnym, np. nakazy Kościoła, spowiedź czy pokuta.²² W rezultacie prawo nie jest dotąd wyodrębnione jako zjawisko realne, a rola tego zjawiska, bardzo wielka w życiu społecznym i jego ewolucji, pozostaje nikomu nieznaną.

Lande odróżniał trzy sfery przejawiania się prawa, a mianowicie: abstrakcyjną, w której normy jako treść sądów opartych na przeżyciach imperatywno-trybutywnych istnieją idealnie, psychiczną, w której fenomen prawny występuje jako emocjonalnie zabarwione przeżycie danej dyrektywy, oraz społeczną, w której prawo występuje w postaci zgodnego z normą zachowania się ludzi.²³

Lande słusznie stwierdzał, że prawo i moralność są zmienne, przy tym zmienność występuje jaskrawiej w dziedzinie prawa niż moralności. Zależą one od rozwoju cywilizacji i stopniowego przystosowywania się człowieka do zmiennych warunków życia i zmiennej psychiki ludzkiej. Prawo przystosowuje się do poziomu psychiki członków grupy i w miarę postępu wymaga od człowieka coraz więcej w dziedzinie zachowania się przy jednoczesnym zmniejszaniu nagród, sankcji i kar. „Každy system etyki normatywnej (moralnej i prawnej) jest wytworem społecznych procesów przystosowania, działających w grupie ludzkiej. Systemy te o ile nie przeciwdziałają jakimś konkretnym czynnikom zakłócającym – zmieniają się łącznie z postępami w kierunku coraz skuteczniejszego uspołecznienia człowieka. Jeżeli rozumiemy kierunek rozwoju i posiadamy środki oddziaływania, możemy w każdej społeczności kształtować etykę, która będzie bądź utrzymywała w niej i rozbudowywała jakieś stadium rozwojowe dopiero przez nią zaczęte, bądź prowadziła ją na stadium wyższe. Inną etykę będziemy projektowali dla Zulusów, inną dla Abisyńczyków, jeszcze inną dla W. Brytanii”.²⁴ Zadaniem prawa jest kierowanie postępowaniem ludzi w celu osiągnięcia sprawnego funkcjonowania mechanizmu społecznego.

UWAGI KOŃCOWE

Lande wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest należyte rozróżnienie stanowisk naukowych, możliwych w stosunku do jednego przedmiotu badania, jakim

²² Zob. id., *O ocenach*, s. 297.

²³ Zob. J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 196.

²⁴ J. Lande, *Studia...*, s. 809.

UWAGI KOŃCOWE

Lande wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest należyte rozróżnienie stanowisk naukowych, możliwych w stosunku do jednego przedmiotu badania, jakim jest prawo i moralność. Etyka to nic innego jak określone zjawiska zachodzące w psychice człowieka. Specyfika norm etycznych jako zjawisk psychicznych polega na przeżyciu emocjonalnym, przeżywanym jako obowiązek, tzn. że odczuwamy określoną presję psychiczną skłaniającą do określonego zachowania się, działania lub nie działania. Lande wyróżniał dwa rodzaje obowiązków etycznych: obowiązki prawne, które jednym osobom przyznają obowiązek określonego postępowania, a drugim uprawnienie do domagania się określonego zachowania, oraz obowiązki moralne, określające jedynie ludziom określone postępowanie, nie dając im jednak prawa do domagania się określonego zachowania ze strony innych. Obowiązek moralny na charakter nieokreślony i rozciągliwy. W moralności nie można stawiać żadnych granic, zarazem jednak warto popierać nawet najmniejsze przejawy spełnienia obowiązku moralnego. W prawie natomiast będzie mógł istnieć spokój społeczny tylko wtedy, gdy zapanuje ścisła określoność.

Lande wskazywał na doniosłość polityki etycznej istniejącej w społeczeństwie, która przez swoje oddziaływanie ma przyczyniać się do właściwego rozwoju etyki normatywnej, a co za tym idzie – całego społeczeństwa. Podkreślał również znaczenie wyjaśnienia podłoża emocjonalnego norm społecznych oraz wykorzystania koncepcji imperatywnych i roszczeniowych norm dla odróżnienia prawa i moralności.

Oceny etyczne z biegiem rozwoju zmieniają swoją treść i przystosowują się do warunków życia społecznego. Ideały, wyznawane jako bezwzględne, są przemijającymi wytworami każdej epoki, ale ich kolejność wykazuje stały postęp ku formom wyższym.²⁵

SUMMARY

The article deals with the main ethical ideas of one of the leading Polish theoreticians of law. Lande distinguishes ethical norms from moral and legal ones. Moral and legal norms are kinds of ethical norms. There is an obligation to follow ethical norms, whereas moral norms only signal obligation and legal norms constitute obligation for one side and rights for the other.

²⁵ Zob. id., *Historia filozofii prawa*, Kraków 1935, s. 27.